„Niezwykła podróż przez afrykańską pustynie"

Chciałabym opowiedzieć o mojej niezwykłej przygodzie, która wydarzyła się dwa miesiące temu. Podróżowałam wtedy w karawanie przez afrykańską pustynię. Rano obudziły mnie głośne, przerażone głosy. Kiedy otworzyłam oczy, zauważyłam moich przyjaciół krzyczących i biegających w kółko.

-Burza, burza piaskowa się zbliża! - wołali. Gdy wstałam, jedna z moich towarzyszek chwyciła mnie za rękaw mówiąc:

-Szybko weź wielbłąda i jedziemy! Za chwilę nas dosięgnie. No dalej pośpiesz się! Jej głos cały drżał. Słuchając ostrzeżenia koleżanki, szybko wspięłam się na wielbłąda i ruszyłam goniąc grupę.

Nagle zawiał silny wiatr i wszyscy spadliśmy ze zwierząt, które pobiegły, nie zwracając na nas najmniejszej uwagi. Ogromna burza piaskowa pośpiesznie rozpętała się . Nic nie było widać. Słyszałam jedynie stłumione głosy moich towarzyszy. W pewnej chwili upadłam i straciłam przytomność. Obudziłam się, gdy było już po wszystkim. Odszukałam resztę grupy i wspólnie poszliśmy dalej, nadal oszołomieni. W końcu dotarliśmy do małej chatki, gdzie odpoczęliśmy. Nigdy nie zapomnę tego wydarzenia. Całe szczęście, że wszystko dobrze się skończy.

Maja Radzikowska klasa VI d